



W tym numerze:

Gry, które warto znać i w które warto grać :)

Uwaga na Cheaterów!

Zdalne nauczanie - czy znowu nas czeka?

Sytuacja związana z pandemią wciąż stwarza nam wiele kłopotów.

Ósmoklasiści i zdalne nauczanie

W związku z nagłym wzrostem zakażeń, bardzo prawdopodobny jest powrót do zdalnego nauczania. Dla ósmoklasistów mogłaby być to niezbyt korzystna sytuacja, ponieważ większość osób nie może się skupić podczas lekcji online.

Wiadomo, byłoby to dobre rozwiązanie, aby ograniczyć kontakty z ludźmi. Jednak najstarszy rocznik w tej szkole musi skupić się na jak najlepszym zdaniu egzaminu. Moim zdaniem chodzenie do szkoły bardziej motywuje ucznia do nauki i jest

on wtedy bardziej skupiony na zajęciach. W domu większość z nas się rozleniwia i woli leżeć w łóżeczku, niż uczestniczyć w e-lekcjach. Niestety, koronawirus nie odpuszcza i zarażeń przybywa. Dobrym rozwiązaniem byłoby nauczanie hybrydowe. Wtedy

niektóre klasy miałyby zdalne nauczanie, a potem byłaby zamiana. Taki zabieg sprawi, że żadna klasa nie zostanie cały czas w szkole lub cały czas na zdalnym nauczaniu. Moim zdaniem ten scenariusz zostanie niedługo wprowadzony, ponieważ

przybywa coraz więcej zakażeń. Pamiętajmy jednak, aby nosić maseczki w miejscach publicznych, często odkażać ręczki i zostać w domu, kiedy jesteśmy chorzy.

Emilia Łagun

Wspomnienia z tamtego roku...

Dzień w nauczaniu podczas pandemii

Typowy dzień e-nauki. Jak wygląda? Co się w nim dzieje? W tym artykule opiszę między innymi takie kwestie. Przedstawię plan mojego dnia.

7:45 - Wstawanie i oporządzanie się

O 7:45 dzwoni budzik. Podnoszę się z łóżka i pierwsze kroki kieruję do kuchni, aby zrobić sobie herbatę i zjeść śniadanie. Potem poranna toaleta i ciąg dalszy dnia.

8:20 - Sprawdzenie lekcji

Okolo 8:20, gdy kończy się krok poprzedni, zaczynam sprawdzać Google Classroom i zakładki e-learning na stronie szkoły. Zapisuję przysłowiowe „co, gdzie, jak i kiedy”, żeby wiedzieć, jakie plany mają na dzień dzisiejszy co do mojej klasy moi nauczyciele.

9:00- 13:00/19:15 - Lekcje

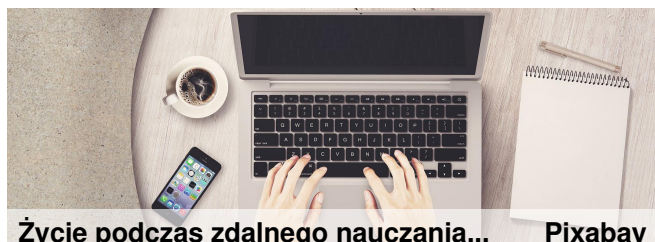
Robię zadania i stawiam się punktualnie na wideokonferencjach Zoom. Zaczynam o 9:00, a kończę najpóźniej o 19:15 (co parę razy mi się zdarzyło).

Reszta dnia - Czas wolny

Po zakończeniu pracy na dany dzień mam czas wolny dla siebie. Pożytkuję go na graniu na komputerze, czytanie książki lub gazety czy oglądanie telewizji, oczywiście wszystko przed pójściem spać.

Tak wygląda typowy dzień zdalnej nauki. Moim zdaniem są rzeczy, które można byłoby w nim przeprowadzić lepiej jak i sprawniej, ale to wynika już tylko z organizacji i podstawy programowej, na którą nie mamy wpływu.

Maciej Makowski



Życie podczas zdalnego nauczania...

Pixabay



Cheaterzy!

Pixabay

Powoli gry zamieniają się w...

Skupisko cheaterów!

Ostatnio w grach jest strasznie dużo cheaterów. Niektórzy twórcy próbowali ich permanentnie banować, a niektórzy robili shadow bany. Lecz cheaterzy kupują zweryfikowane konta i dalej psują innym grę. Przekonało się o tym np: Fall Guys lub Cs:go. Powstała nawet organizacja hackerów, którzy

tworzą dla innych cheaty. Większość nowych darmowych gier zostało już zalane cheaterami. Każda gra nie jest w 100% bezpieczna (bezpieczne są tylko te gry, w które nikt nie gra). Systemy, które miały banować cheaterów, banują normalnych graczy. W taki sposób nawet grupa hackerska ogłosiła, że przejęła

kontrolę nad kilkoma grami. Lecz grupa hackerów CXC.cheats oficjalnie przeprosiła za tworzenie cheatów. Więc jest jakaś szansa, że cheaterstwo zniknie. To wszystko zależy od rozwoju programów antyhackerskich.

Mikołaj Wojdyła, Alex Capparè i Filip Młynarczyk

Wielka bitwa gier!

„Among Us” VS „Fall Guys”

Zdanie gracza "Fall Guys" - Alexa Capparè

Chyba każdy z nas słyszał o jednej z tych gier. „Fall Guys” to bardzo ciekawa gra. Chodzi w niej o to, że wszyscy się przepychają i dążą do mety jak parówki w Lidlu na przecenie. Ta gra bardzo się innym podobała, bo to jest taka mieszanka battle royale, odpadek i teamówek. „Fall Guys” tak samo jak dostała popularność, to i ją straciła. Ta gra zaliczyła najszybszy spadek w historii... Jednak według mnie „Fall Guys” powróci, bo osobiście bardzo lubię tę grę. To było moje zdanie.

Alex Capparè

A teraz zdanie gracza „Among Us” - Filipa Młynarczyka

„Among Us” to stara gra, powstała w 2018, lecz moim zdaniem jest lepsza niż „Fall Guys”. W tym roku stała się bardziej popularna. W „Fall Guys” nie ma impostorów i crewmatów. „Fall Guys” nie jest grą morderstwa i tajemnicy. To są powody, dla których uważam, że „Among Us” jest lepsze od „Fall Guys”.

Filip Młynarczyk



Gramy!

Pixabay



Gramy!

Pixabay

Gra ta została wydana w czerwcu 2018 roku, lecz w ostatnim czasie bardzo zyskała na popularności.

„Among Us”

W „Among Us” grupa graczy wciela się w załogę statku kosmicznego. W rozgrywce bierze udział maksymalnie 10 osób. Zadaniem uczestników gry jest wykonywanie różnych zadań (task). Jednemu, dwóm lub trzem osobom przydzielana jest rola zdrajcy (impostora), którego zadaniem jest zabijanie pozostałych graczy i dokonywanie sabotażu na instalacjach statku. Impostor może również przemieszczać się kanałami wentylacyjnymi (vent). Podczas gry organizowane są narady i głosowania po tym, jak zostanie znaleziono ciało (report) lub zwołano spotkanie awaryjne (emergency meeting). Podczas narady, gracze dyskutują o tym, kto ich zdaniem jest impostorem. Następnie odbywa się głosowanie, podczas którego jeden uczestnik o największej liczbie głosów zostaje wyrzucony ze statku. Jeżeli osoba ta była impostorem, pozostali członkowie wygrywają (oczywiście jeżeli w grze był tylko jeden zdrajca. Jeżeli nie, to rozgrywka toczy się dalej.) W grze można również modyfikować ustawienia i dostosowywać je do swojego poziomu zaawansowania. Twórcy gry anulowali prace nad „Among Us 2”, które było planowane na rok 2020, aby skupić się na rozwinięciu obecnej gry.

Monika Żołud

Gra typu puzzle, która wciąga!

„I Love Hue Too”

Natknęłam się na ową grę, gdy chciałam sprawdzić jakie aplikacje wymagające aktualizacji. Na stronie głównej sklepu wyświetlił mi się artykuł o tej układance, więc postanowiłam o niej poczytać. Po przeczytaniu tekstu, pobrałam tę grę, by ją przetestować. Bardzo mnie wciągnęła, więc o niej opowiem. Jest to układanka o przyjemnej dla oka grafice, gdzie układamy kolorowe figury tak, by podana paleta się zgadzała. Gra ma ponad 400 poziomów do przejścia, które standardowo na początku są bardzo proste, ale z czasem robią

się trudniejsze i momentami trzeba odróżniać kolory, które różnią się tylko kilkoma procentami nasycenia barwy, co łatwe do zauważenia nie jest. Poziomy są podzielone na etapy, w których jest 10 poziomów i więcej. Każdy etap ma swój własny symbol przypominający słońce. Na nim jest też wyświetlany progres układania. Układanki są zbudowane z różnych figur geometrycznych i tworzą piękne wzory. Wszystkiemu towarzyszy

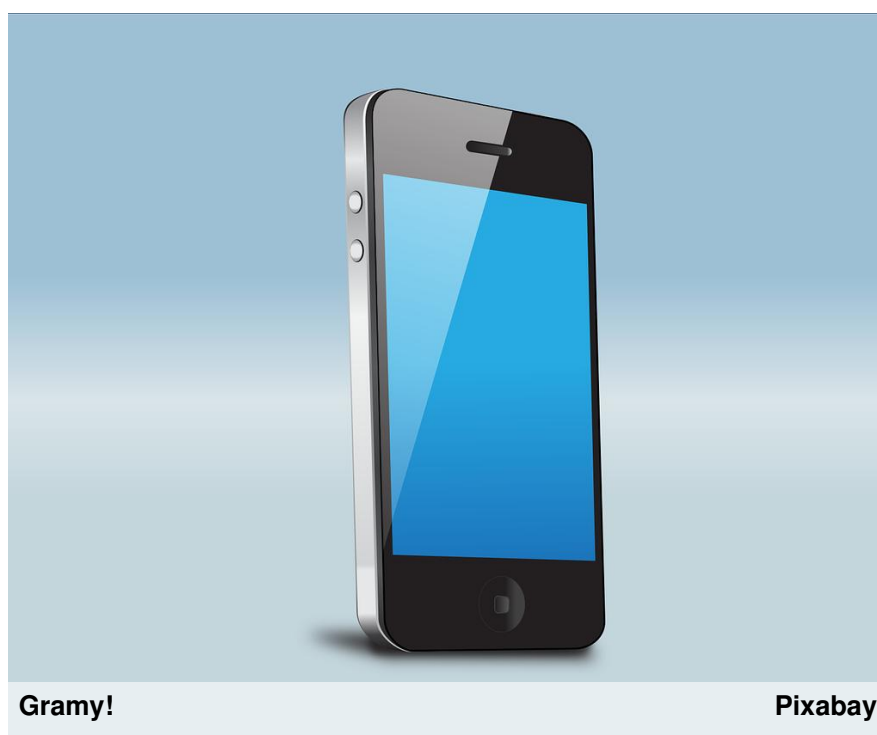
relaksująca muzyka, która jest tak samo przyjemna dla ucha, jak grafika dla oka. W ogóle gra, o której mówię, jest tak naprawdę kontynuacją innej układanki o nazwie „I Love Hue”.

Oba tytuły są homonimami do „I love you” i „I love you too”, co według mnie jest ciekawym zabiegiem twórców. Samo „too” oznacza „też”, co czyni drugi tytuł jakby odpowiedzią na pierwszy, ale także brzmi

prawie identycznie jak „two”, czyli „2”, a jest to przecież druga część gry. Według mnie jest to naprawdę ciekawy zabieg, a sama gra jest bardzo ciekawa i po prostu przyjemna.

Dostępna jest w Appstore na iOS'ie i prawdopodobnie też na Androidzie, ale nie jestem pewna. Tak czy inaczej polecam zagrać.

Alicja Fijołek



Gramy!

Pixabay

STOPKA REDAKCYJNA

Numer zredagowali: Monika Żołud, Emilia Łagun, Alicja Fijołek, Mikołaj Wojdyła, Alex Capparè, Filip Młynarczyk, Maciej Makowski

Zdjęcia: Pixabay

Redaktor naczelna: Justyna Zaryczańska